
Cycon

Wolność ludzka a determinizm

Źródło: *O przeznaczeniu 40–43*, przeł. W. Kornatowski, w: *tenże, Pisma filozoficzne, t. 1*,
Warszawa 1960, s. 426–429.

Albowiem owi dawni filozofowie, których zdaniem wszystko dzieje się z przeznaczenia, utrzymywali, że nieuniknione i konieczne są także przyzwolenia. Natomiast ci, którzy byli przeciwnego zdania, uwalniali przyzwolenia z przeznaczenia i dowodzili, że gdyby przyzwolenia podporządkować przeznaczeniu, to nie dałoby się oddzielić ich od konieczności. Rozumowali oni tak: „Jeśli wszystko dzieje się z przeznaczenia, to wszystko jest skutkiem uprzednich przyczyn. A jeśli dotyczy to także pragnień ludzkich, to rozciąga się i na to, co jest następstwem pragnień, a więc na przyzwolenia. Ale jeśli przyczyna pragnień nie zależy od nas, to i pragnienia nie są w naszej mocy. Jeżeli tak, to również i skutki tych pragnień nie zależą od naszej woli. Przeto ani przyzwolenia, ani czyny nasze nie są w naszej mocy. Stąd zaś wynika, że ani pochwały i nagany, ani nagrody i kary nie są uzasadnione. Ponieważ pogląd ten jest błędny, sądzą oni, że zasługuje na przyjęcie wniosek, że nie wszystko, co się dzieje, dzieje się z woli przeznaczenia.

Chryzyp zaś, który z jednej strony odrzucał konieczność, a z drugiej strony twierdził, że nic nie dzieje się bez uprzedniej przyczyny, dla uniknięcia konieczności, a utrzymania przeznaczenia rozróżniał rozmaite rodzaje przyczyn. „Jedne z przyczyn – wywodził – są zasadnicze i początkowe, inne pomocnicze i bardzo bliskie. Dlatego mówiąc, że wszystko dzieje się z przeznaczenia na mocy przyczyn uprzednich, nie chcemy bynajmniej rozumieć, iż sprawiają to przyczyny zasadnicze i początkowe, lecz mamy na myśli uprzednie przyczyny pomocnicze i bardzo bliskie”.

Na rozumowanie zaś, którem dopiero co przedstawił, odpowiada tak: jeśli wszystko dzieje się z przeznaczenia, to wprowadzie wynika stąd, że wszystko jest skutkiem uprzednich przyczyn, lecz bynajmniej nie chodzi tu o przyczyny zasadnicze i początkowe, ale o przyczyny pomocnicze i bardzo bliskie. Jeśli nawet i one nie są w naszej mocy, nie znaczy to, aby także pragnienia nie były w naszej mocy. Wynikałoby to jedynie wtedy, gdybyśmy twierdzili, że wszystko dzieje się przez przyczyny zasadnicze i początkowe; ponieważ bowiem przyczyny te nie są w naszej mocy, nie mielibyśmy mocy również nad naszymi pragnieniami. Toteż wniosek niniejszy godzi w tych, którzy przyjmują przeznaczenie i łączą z nim konieczność; wcale nie godzi zaś w tych, którzy przez uprzednie przyczyny nie rozumieją przyczyn zasadniczych i początkowych. To, że przyzwolenia uważane są za wynikające z uprzednich przyczyn, da się – jego zdaniem – łatwo wyjaśnić. Bo chociaż przyzwolenie może dojść do skutku tylko pod wpływem rzeczy oglądanych, to jednak takie wrażenia wzrokowe stanowią przyczynę bardzo bliską, a nie początkową. Jak powiedzieliśmy poprzednio, sprawa z przyzwoleniem przedstawia się wedle Chryzypa tak, iż nie może ono wprowadzie dojść do skutku bez bodźca zewnętrznego (takim bodźcem muszą być wrażenia wzrokowe), lecz podobne jest do owego Chryzypowego wałka czy bąka: nie mogą one zacząć obracać się bez uzyskania jakiegoś napędu, ale gdy go otrzymają, to i wałek toczy się potem z własnych przyrodzonych cech, i bąk kręci się z własnej natury. „Jak więc – powiada – ten, kto popchnął wałek, zapoczątkował wprowadzie jego ruch, lecz nie dał wałkowi zdolności toczenia się, tak też odebrane wrażenie odcisnie się wprowadzie i jakby wyrzyje w duszy swój obraz, lecz przyzwolenie pozostanie w naszej mocy; tak jak to zostało powiedziane o wałku, otrzymuje ono bodziec z zewnątrz, lecz w dalszym ciągu będzie działało z własnej siły i własnej natury. I gdyby coś stało się bez uprzedniej przyczyny, byłoby fałszem, że wszystko dzieje się z wyroku przeznaczenia. Jeśli zaś uznajemy za prawdopodobne, że wszystko, co się dzieje, ma swoją uprzednią przyczynę, to jakież można by przytoczyć dowód, który by zmusił do przyznania, że nie wszystko jest dziełem przeznaczenia? Chodzi tylko o to, by zdawać sobie sprawę z różnic zachodzących między przyczynami”. Tak przedstawił to Chryzyp.